

Kurier Szczeciński

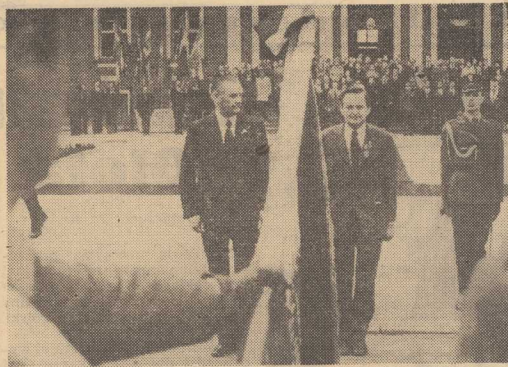
Nr 81 (9181)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

PIĄTEK, 5
SOBOTA, 6
KWIEŃNIA
1974 ROKU

WYD. AB



UROCZYSTE pożegnanie premiera Olofa Palme na pl. Dzierżyńskiego w Szczecinie. Obaj premierzy przed sztandarem kompanii honorowej Wojska Polskiego. Foto: Langda (CAF)

Olof Palme: „Niech żyje przyjaźń polsko-szwedzka”

Zakończenie wizyty premiera Szwecji w Polsce

Podczas pobytu na Ziemi Szczecińskiej
— zwiedzanie „Warskiego” i „Dolnej Odry”

4 BM. DOBIEGŁA KONCA oficjalna wizyta w Polsce premiera Szwecji Olofa Palme. W jej ostatnim dniu premier Szwecji z małżonką w towarzystwie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza i jego małżonki przebywali na Wybrzeżu Szczecińskim.

KANDYDACY na stanowisko prezydenta Francji

PARYŻ PAP. W czwartek były premier i obecny mer Bordeaux Jacques Chaban-Delmas zgłosił swoją kandydaturę w wyborach prezydenckich.

Równocześnie — po konsultacjach z prezydentem Messmerem — zgłosił swoją kandydaturę przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Edgar Faure.

Swojego kandydata zgłosiła drobna organizacja „republikanski sojusznicy” i liberali. Wśród kandydatów na reprezentować awokata z Albi — Alain Bousquet, przewodniczący ruchów lewicowych radykałów Robert Fabre oświadczył w czwartek po południu w Zgromadzeniu Narodowym, że jego krajowe jego partii pragnie, by pierwszy sekretarz Partii Socjalistycznej Francis Mitterrand zgłosił swoją kandydaturę w wyborach.

Komunistyczna grupa parlamentarna oświadczyła, że udzieli pełnego poparcia temu z polityków, który będzie reprezentował zjednoczoną lewicę.

NISKI STAN WODY NA ODRZE

WROCLAW 5.4. PAP. Niski stan wody na Odrze, utrzymujący się od kilku tygodni, hamuje przewozy towarów na trasie Koźle — Wrocław — Szczecin. Ładownice barków znajdujących się dziś na składowym Odrze są zapelniane tylko w ok. 70 proc.

Yeti znów zawiódł

WYPRAWA angielskiego profesora Edwarda Cronina w Himalaje, w poszukiwaniu człowieka śniegu, przyniosła kolejny zawód. Znalaziono wprawdzie odcisk stopy — długości 30 centymetrów, ale nikt nie jest pewien, czy nie był to odcisk buta kogoś z członków wyprawy. Przy okazji natomiast odkryto wiele roślin i owadów do tychczas nie znanych nauce.

JAK JUŻ informowaliśmy, dostojni goście po zwiedzeniu portów w Swinoujściu i Szczecinie oraz rozmowach z gospodarzami województwa: przewodniczącym WRN Januszem Brychem i wojewodą szczecińskim Jerzym Kuczyńskim i zwiedzeniu miasta udali się do Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Oprócz gospodarzy województwa towarzyszyli im: minister przemysłu ciężkiego Włodzimierz Jędrzejko, wiceministrowie: spraw zagranicznych — Józef Czyrek i żeglowności — Stefan Perkowicz oraz ambasadorzy: PRL w Szwecji — Stefan Stanisławski i Szwecji w Polsce — Claes Wollinn oraz konsul Królestwa Szwecji w Szczecinie Carl Erik Nordenquist.

Gości wita naczelny dyrektor zakładu Jerzy Malewski. Stoc-

SERDECZNE uściski dotknęli i krótka rozmowa O. Palme z uczniami Liceum Morskiego.

Foto: Zb. Jodkowski



znia jest jednym z kolejnych przykładów rozwijającej się współpracy polsko-szwedzkiej. Premierzy przejeżdżają obok pochylni, na której m. in. trwa montaż prototypowej jednostki dla armatora norweskiego. Premier Szwecji żywo interesuje się osiągnięciami stoczni, stosowanymi tu metodami i technologią budowy statków.

KOLEJNYM etapem pobytu na Ziemi Szczecińskiej szwedzkie goście jest wizyta na budowie Elektrowni „Dolna Odra” — największej inwestycji energetycznej w naszym kraju. Ten energetyczny kolos ma osiągnąć docelowo 3500 MW. Wizycie towarzyszy duże zainteresowanie budowniczych. Premierowie: Olof Palme i Piotr Jaroszewicz wita naczelny dyrektor elektrowni Zbigniew Maj. Jak informuje, budowniczość elektrowni i przysłała jej załoga przeżywa niebywale gorące dni. Aktualnie prowadzi się tu już ostatnie prace związane z włączeniem do krajowej sieci energetycznej pierwszego turbozespołu. W wyniku zobowiązań przedsiębiorstw wykonawczych nastąpi to o pół roku wcześniej niż planowano, a teraz wszystko wskazuje na to, iż termin skrócony zostanie o dalszych kilkanaście dni.

UROCZYSTE pożegnanie premiera Szwecji odbyła się w późnych godzinach popołudnia-

wych na pl. Dzierżyńskiego przed Urzędem Miejskim. Olofa Palme i jego małżonkę serdecznie pożegnał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką. Szwedzkie goście zegnali również członkowie kierownictwa szeregu resortów, gospodarze Ziemi Szczecińskiej i miasta — J. Brych, J. Kuczyński i J. Stopyra, dowódca POW gen. dyw. Wojciech Barański oraz licznie przybyli mieszkańcy Szczecina. Obecni byli ambasadorowie: Polski w Szwecji — Stefan Stanisławski i Szwecji w Polsce — Claes Wollinn.

(Dokończenie na str. 2)

„Przyjmowano nas jak przyjaciół” — powiedziała „Kurierowi” pani Lisbet Palme

TUŻ przed wyjazdem do kraju poprosiliśmy małżonkę premiera Szwecji panią Lisbet Palme o krótką rozmowę dla Czytelników „Kuriera”.

— To był dzień niezapomnianych wrażeń. Już sama podróż wodolotem dostarczyła ich wiele. Dzięki temu, że przyjeżdżaliśmy do Szczecina od strony wody, miałam okazję zobaczyć

Towarzysząc szwedzkim gościom...

(RELACJE REPORTERÓW
„KURIERA”)

JAK na morski Szczecin przystało, witaliśmy naszych gości na nabrzeżu przy Wałach Chrobrego. Na długo przed przybyciem wodolotu zgromadził się tam wielotysięczny tłum. Młodzież szkolna utworzyła gęstą szpalę aż do gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Gdy tylko premierzy Olof Palme i Piotr Jaroszewicz opuścili pokład „Metora II” zerwała się gorąca owacja. Dziewczęta w ludowych strojach i harcerki obdarowywały gości wiankami kwiatów oraz barwnymi chustami harcerskimi.

Przez całą drogę towarzyszyły premierom i ich małżonkom okłaski i ciepłe słowa powitania. Choćwile goście zatrzymywali się, rozmawiali ze szczecińskimi mieszkańcami. Oto małżonkę zapałem machający chorągiewką. Premier Palme wyciąga do niego rękę. Chłopczyk z całą powagą szasta nogą i przedstawia się:

(Dokończenie na str. 2)

Wiadomości dnia

PARYŻ. Dziś pod przewodnictwem tymczasowego prezydenta Alaina Pohera zbiera się w Pałacu Elizejskim francuska Rada Ministrów, by ustalić termin wyborów nowego szefa państwa, na miejsce zmarłego we wtorek Georges Pompidou.

DELHI. Przebywając tutaj delegacja KC PZPR z zastępcą członka Biura Politycznego KC i sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR Józefem Kępa. Prowadzi ona rozmowy z przedstawicielami kierownictwa Komunistycznej Partii Indii.

PEKIN. Tęcza się tu rozmowy austriacko-chińskie z udziałem ministra spraw zagranicznych Austrii Rudolfa Kirchschlaegera.

KAIR. Dziś w Kairze rozpoczyna się między Egiptem i Jordanią formalne rozmowy w sprawie usunięcia nagromadzonych w ostatnim czasie pomiędzy tymi państwami rozbieżności.

Strzelanina na ulicach Belfastu

5.4. LONDYN PAP. W nocy z czwartku na piątek w protestanckiej dzielnicy Belfastu — Templemore doszło do strzelaniny między zwalczającymi się wzajemnie ugrupowaniami terrorystycznymi. 6 osób zostało rannych.

Dziś
w numerze:

◆ Nowy model inwestycyjny i osobowy ◆ Unowocześniony „Koral” ◆ Na drugim końcu wędkii ◆



JESZCZE jeden pamiątkowy znaczek...
Foto: Zb. Jodkowski

PREMIER Szwecji w rozmowie z Józefem Bojenką na W-1 Stoczni „Warskiego”.
Foto: Langda (CAF)



Zakończenie wizyty Olofa Palme

(Dokończenie ze str. 1)

Następuje uroczysta prezentacja kompanii reprezentacyjnej Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Orkiestra gra hymny państwowe Szwecji i Polski.

Przed odlotem w krótkiej wypowiedzi dla dziennikarzy Olof Palme wyraził wdzięczność za życzliwość i sympatię, z którą spotkał się w Polsce. — Winiliśmy iść naprzód — powiedział — do nowej przyszłości w Europie, w której bezpieczeństwo i współpraca zastąpią konflikty i antagonizmy. Narodzi się i Szwecji są zdecydowanie aktywnie współpracować w tej dziedzinie. Następnie, wyrażając uznanie dla osiągnięć we wszystkich dziedzinach Polski, złożył życzenia dalszych owocnych wyników w pracy narodu polskiego. — Jestem przekonany — powiedział — że Szwecja i Polska rozpoczęły nowy etap swej owocnej współpracy. Okrzykiem w języku polskim: „Niech żyje przyjaźń polsko-szwedzka” zakończył swe krótkie wystąpienie O. Palme.

BEZPOŚREDNIO ze Szczecina Olof Palme z małżonką w towarzystwie Piotra Jaroszewicza i jego małżonki udali się na lotnisko w Goleniowie, skąd

serdecznie żegnani, udali się w drogę powrotną do swego kraju.

DWUDNIOWA NARADA

W SZCZECINIE

Kontener znaczy nowoczesność

Wczoraj w szczecińskim Domu Kultury Kolarza rozpoczęła się dwudniowa krajowa narada naukowo-techniczna poświęcona zagadnieniom rozwoju transportu kontenerowego na PKP. Oprócz pracowników DOKP z całego kraju biorą w niej udział m. in. specjaliści z Ministerstwa Komunikacji, „Unikom” i Politechniki Szczecińskiej.

Pierwszego dnia zaproszeni goście wysłuchali referatów a także dyskutowali na temat eksploatacji, utrzymania i napraw kontenerów. Dział uczestnicy narady zwiedzili nowoczesną stację kontenerową w Neubrandenburgu.

Tę potrzebą i pozytywną naradę zorganizowało koło SITK przy szczecińskiej DOKP. (Jas)

Sesja pedagogiczna w Akademii Rolniczej

DZIEKANAT Wydziału Zootechnicznego szczecińskiej Akademii Rolniczej wspólnie z Instytutem Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie zorganizował wczoraj sesję pedagogiczną poświęconą problematyce egzaminów wstępnych do szkół wyższych. Przedstawiciele instytutu zaprezentowali tendencje w zakresie rekrutacji na studia w latach 1964-73, kariery studenckiej młodzieży pochodzenia chłopskiego w aspekcie rekrutacji oraz kierunku doskonałości doboru kandydatów do studiów wyższych. (J)

SETNY REJS

PORT szczeciński opuścił dziś motorowiec Polskiej Żeglugi Morskiej „Kopalnia Kleofas”. Jest to setna podróź statku. Węł flacie trampowej szczecińskiego armatora m/s „Kopalnia Kleofas” należy do grupy najbardziej zaawansowanych statków.

Wyrok na zabójcę taksówkarza

WARSZAWA 5.4. PAP. Sad Wojewódzki w Rzeszowie rozpoznał sprawę 19-letniego Ryszarda Bobowskiego, nie uczącego się i nie pracującego, oskarżonego o to, że w lutym ub. roku dopuścił się zabójstwa kierowcy prywatnej taksówki, Eugeniusza Kowalskiego. Sad wymierzył mu łączną karę 25 lat pozbawienia wolności, 10 lat pozbawienia praw publicznych oraz grzywnę 10 tys. zł.

Towarzysząc szwedzким gościom...

(Dokończenie ze str. 1)

— Jestem Piotruś i chodzę do drugiej klasy...

Wśród witających byli także Szwedzi przebywający w tej chwili w Polsce. Spotkaliśmy między innymi małżeństwo Bogumiń i Everta Andersson, żywy dowód przyjaźni polsko-szwedzkiej.

Okłaskami i kwiatami wręczonymi przez uczennice Technikum Budowy Okrętów witali stocznicy obu premierów: Olofa Palme i Piotra Jaroszewicza przed bramą główną „Warskiego”. Dyrektor naczelny Janusz Malewski zaprosił gości do autokaru, którym udali się na zwiedzenie zakładu.

Premier Palme od razu zyskał sobie sympatię stocznicy. Swobodny i rozmowny, nie tracił okazji by nie zamienić choć kilka słów z robotnikami. Wypytywał o staż pracy, o możliwości pracy, o kwalifikacje,

Jednym z pierwszych rozmówców premiera Palme był Zdzisław Kubiński z W-7, stocznicy zalewał od 3 miesięcy, który bez tremy odpowiadał na wszystkie pytania. Dłuższą chwilę premier Palme zatrzymał się przy obrabiarku Bonifacjusza Skorupskiego na rurowi, interesując się obsługą urządzenia.

Na nabrzeżu wyposażonym w dostojnych gości otoczyła grupa pracowników powracająca właśnie ze stanowisk pracy. Zarówno premier Palme jak i premier Jaroszewicz nawizali z nimi swobodną rozmowę.

— Nie krępujcie się — mówił premier Jaroszewicz do robotników, nie bójcie się odważnie wyrażać swoje zdanie o szwedzkiej pracy. — Taka znajomość zdarza się rzadko...

Goście zwiedzili także halę wydziału przygotowania produkcji, gdzie podlegają obróbce szwedzkie blachy wysokiej jakości, przygotowywane na sekcje statku do przewozu chemi-

kaliów. W chwili gdy premier Palme rozmawiał z komplectowaczem Józefem Bojenką, premiera Jaroszewicza otoczyli szwedzcy dziennikarze. Zainicjowana konferencja prasowa trwała dłuższą chwilę, a wypowiedzi polskiego premiera użytych funkcjonowały przedstawicieli prasy, skoro na zakończenie rozległy się brawa.

PODZAS gdy premierzy zwiedzali Stocznice „Warskiego” i „Dolną Odrę”, pani Lisbet Palme wraz z małżonką premiera Piotra Jaroszewicza i towarzyszącymi osobami odwiedziła Zamek Książ Pomorskich. Pani z dużym zainteresowaniem słuchała wykładu dyrektora naukowego PKZ dr Zbigniewa Radackiego na temat historii i odbudowy renesansowego zamku. Małżonki obu premierów zaszły także wystawę współczesnej architektury austriackiej i ekspozycję prac moskiewskich rzeźbiarzy. Mieli także okazję zapoznać się z wystawą polskiej scenografii teatralnej, której otwarcie nastąpi w najbliższym czasie.

W Sali Gości Bogusława specjalnie dla gości zabraliśmy zamkowe organy. Z krótkim recitale muzycznym organowej wystąpił Rudolf Rózek.



— ZNAKOMICIE dziewczęta tańczycie — mówi pani Lisbet Palme młodym baletnikom z Pałacu Młodzieży.
Foto: Zb. Jodkowski

„Przyjmowano nas jak przyjaciół”

(Dokończenie ze str. 1) mek Książ Pomorskich. Stąd oglądałam panoramę miasta. I muszę powiedzieć, że tutaj, jak w wielu polskich miastach, widać rozmach rozbudowy.

— Zadzroszczę szczecinianom, że mogli obejrzeć w starych murach zamkowych inscenizację „Hamleta”. To musiało być wspaniałe widowisko. Hamlet chodzący po autentycznych krużgankach...

— Pałac Młodzieży? O, to jest bardzo cenna rzecz. Bardzo dobrze, że staracie się zainteresować dziećmi i młodzieżą wszechstronną tematyką, rozwijać ich uzdolnienia, pogłębiać ich wiedzę. Oglądałam to wszystko naprawdę z dużym zainteresowaniem.

— Po powrocie do domu będzie miała sporo kłopotu z mężem, rozpuszczonym polską

kuchnią. Jest ona rzeczywiście znakomita. A w dodatku w dołże oglądałam panoramę miasta. I muszę powiedzieć, że tutaj, jak w wielu polskich miastach, widać rozmach rozbudowy. Ciekawe, że tutaj kuchnią zajmują się wyłącznie panie. Na przykład mój średni syn, ma już 12 lat, zapisał się na jakiś kurs, gdzie razem z rówieśnikami uczy się kucharzenia. Uważam, że jest to mój duży sukces wychowawczy.

— Chciałabym wszystkim bez wyjątku podziękować za serdeczną gościnę. Wszędzie przyjmowano nas bardzo gorąco, jak przyjaźni. Na pewno nie zapomnę powitania na Wałach Chrobrego. Na każdym kroku spotykaliśmy się z uśmiechem, przyjaznym gestami. Dziękuję bardzo.

Notował J. JASIEWICZ

Komunikat Ministerstwa Handlu Zagranicznego

Nowe przepisy celne w sprawie przywozu alkoholu

WARSZAWA PAP. Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, wchodzą w życie nowe przepisy celne w sprawie bezcłowego przywozu napojów alkoholowych.

Obywatele polscy przekraczający granicę na podstawie pasz-

portów, powracający z zagranicy z wycieczek turystycznych, odwiedzających rodzin, krótkotrwalego pobytu służbowego itp. oraz cudzoziemcy przyjeżdżający do Polski na podstawie paszportów mogą przywieźć bez cła 1 butelkę wina i 1 butelkę innych napojów alkoholowych (koniacu, wódki, likieru itp.), nie więcej jednak niż po 1 litrze tych napojów.

Obywatele polscy, legitymujący się wkładkami paszportowymi do dowodów osobistych lub przepustkami turystycznymi albo dowodami osobistymi (przy wyjazdach do NRD) mogą przywieźć bez cła 1 butelkę napojów alkoholowych (wina, koniacu, wódki albo likieru lub itp.) o pojemności nie przekraczającej 1 litra. Podobne uuprawnienia przysługują cudzoziemcom przyjeżdżającym do Polski na podstawie dokumentu innego niż paszport.

Ze zwolnień celnych przysługujących obywatelom polskim i cudzoziemcom wyłączony jest całkowicie spirytus.

Napój alkoholowy przywożony w ilości przekraczającej normy bezcłowe oraz spirytus przywożony w każdej ilości podlegają cłu, które wynosi 100 zł od 1 kg. Do wagi stanowiącej podstawę obliczenia cła dołącza się wagę butelki, w której alkohol jest przywożony.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 5 kwietnia 1974 r. Jego tekst ukaże się w Dzienniku Ustaw nr 12, poz. 73.

(Jas, wit)

Likwidacja monotonnej pracy przy taśmie

Czy „Volvo” zrewolucjonizuje produkcję samochodów?

SZTOKHOLM PAP. Czy szef „Volvo” Pehr Gyllenhammar przejdzie do historii światowego przemysłu motoryzacyjnego jak Henry Ford — zastanawia się prasa szwedzka w związku z uruchomieniem w czwartek w Kalmarze, na południu Szwecji, nowej fabryki samochodów — bez taśmy montażowej, wynalezionej przez Forda i stosowanej obecnie w większości fabryk świata.

Organizacja pracy w zakładach „Volvo” opiera się na zakłacie innej metody, którą w uproszczeniu można by nazwać „systemem małych warsztatów w wielkiej fabryce”. Metoda została opatentowana na całym świecie i być może — jak przypuszcza prasa szwedzka — stanie się ona nowym „towarem” eksportowym Szwecji.

Montaż samochodów w Kalmarze został podzielony między 25 zespołów, z których każdy dysponuje swoją częścią fabryki, mając w pobliżu podręczny skład części, wyposażenia i zaplecze socjalne. Każdy z zespołów odpowiada za montaż jednego z elementów samochodu, np. instalacji elektrycznych, me-

chanizmów kierowniczych itp. Robotnicy sami regulują tempo pracy i mogą się również wymieniać nawzajem przy poszczególnych czynnościach. Zlikwidowane zostały tak częste przy taśmach montażowych nie wygodne pozycje przy wykonywaniu określonych ruchów. Po zakończeniu pracy montowany samochód przesuwany jest automatycznie na specjalnych platformach do innego zespołu.

METODA „VOLVO” została pomyslna jako środek zaradczy na coraz częstsze na Zachodzie zniechęcenie monotonna praca przy taśmie sprowadzająca robotnika do roli automatu wykonującego przy coraz większej intensyfikacji jeden lub kilka prostych ruchów. W Szwecji, dysponującej wysoko wykwalifikowaną siłą roboczą, coraz trudniej znaleźć pracowników, którzy chcieliby pracować przy taśmie. Sprowadzono do tych zajęć głównie robotników zagranicznych.

Nowa metoda ma przywrócić zainteresowanie pracą, uczynić ją znowu bardziej atrakcyjną dla młodzieży. Tworzy systemu zapewniania, że nie zmniejszy ona wydajności pracy, ani nie pogorszy konkurencyjności przedsiębiorstwa. W nowych zakładach w Kalmarze będzie montowanych w przyszłości 30 tysięcy luksusowych, samochodów „Volvo-164” rocznie.



POGRZEB PREZYDENTA POMPIDOU

W Orvillers pod Paryżem odbył się pogrzeb prezydenta Francji Georges'a Pompidou. Zgodnie z ostatnią wolą prezydenta, w pogrzebie uczestniczyli tylko członkowie najbliższej rodziny i przyjaciele.

GUSTAV HUSAK ZŁOŻY WIZYTĘ W FINLANDII

Jak podaje fińska prasa, na zaproszenie prezydenta Finlandii Urho Kekkonena przybędzie wkrótce do Helsinek z wizytą oficjalną sekretarz generalny KC KPCZ Gustav Husak.

ZAMACHY W ARGENTynie

W czwartek wieczorem w San Nicolas, 240 km na północ od Buenos Aires zamordowany został przewodniczący regionalnego zarządu Powstającej Konfederacji Pracujących Argentyny Antonio Pedro Magaldi.

Tego dnia w Cordobie zastrzelono dyrektora ds. personalnych argentyńskich zakładów „Fiatu” Francisco Klechera. Zabójcy Klechera również zbiegli.



SERDECZNIE i ze staropolską gościnnością witali szecenię premiera Szwecji na Walech Chrobrego. Foto: LANGDA (CAF)

Nixon ma zapłacić prawie pół miliona dolarów zaległych podatków

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Biłogo Domu Warren zakomunikował w środę wieczorem, że prezydent Nixon zgodził się na spłatę zaległości podatkowych z czterech ubiegłych lat w łącznej sumie około 467 tys. dolarów.

Na taką sumę oszacowała zaległe podatki prezydenta niezależna komisja kongresowa, po zapoznaniu się z raportem grupy ekspertów prawnych i finansowych z Urzędu ds. Dochodów Wewnętrznych (IRS), którzy badali sprawę podatkową należnych od prezydenta. Uchwała komisji zapada 9 stycznia przeciwko i po dłuższej dyskusji. Komisja ograniczyła się do finansowego aspektu sprawy i wstrzymała się w swej uchwale od rozważań politycznych.

Jak oświadczył Warren, prezydent sadzi, że jego odcady w sprawach podatkowych zakwestionują jeszcze wysokość na jaką oszacowano zaległości. W każdym razie prezydent zastanowił się do osatniej decyzji komisji.

Szejk i BB

JEDEN z naftowych milionerów z Kuwejtu zakochał się w dziś już 39-letniej Brigitte Bardot i wykupił jej wszystkie filmy. Pełny ich komplet spoczywa w jego prywatnym filmowym archiwum.



PREMIER Palme z małżonką i Alicją Jaroszewiczową (pierwsza z lewej) podczas pobytu w bazie promów morskich w Suwinijsieiu. Foto: Langda (CAF)

Za 10 lat — próbki gleby z „Czerwonej planety”

Szczegóły amerykańskiej wyprawy na Marsa

W CIĄGU najbliższych 10 lat uczeni będą mogli bezpośrednio zbadać próbki marsjańskiej gleby. Zapewni o tym przedstawiciel prasy amerykańskiej zarządzający NASA James C. Fletcher, informując o projektowanej wyprawie na planetę, która od dawna intryguje naukowców.

A oto bliższe szczegóły. Za kilka lat — przypuszczalnie w roku 1979 — wystartowałby z Ziemi w kierunku Marsa bezzałogowy statek kosmiczny, konstrukcja przypominający nieco księżycowe pojazdy, w których lunetkami lądowali na powierzchni naszego satelity. Wyładowanie na powierzchni Marsa, pobierz przy użyciu zaінstalowanych na pokładzie urządzeń próbkę gruntu tej planety, po czym wystartuj w północną podróż powrotną ku naszemu globowi. Start ziemskiego pojazdu z Marsa —

spodziewają się amerykańscy naukowcy — powinien być znacznie ułatwiony dzięki atmosferycznej rozrzedzonej staj raz bardziej, niż ziemskiej.

PO powrocie (o ile start nastąpi w 1979 r. — to powrót w 1981 r.) pojawią się na orbicie okołosłonecznej.

Bezpośredni lądowanie na Ziemi sprzeciwiają się naukowcy, widząc zagrożenie dla życia roślinnego, zwierzęcego, a nawet dla człowieka w znajdujących się, być może, w marsjańskiej glebie nieznanymi bakteriami lub wirusami. Należy pamiętać, że pierwszy lunetka, powracający z martwej powierzchni Księżyca, podani byli ostrej kwarantannie; szanse na odkrycie obcych, może być groźnych organizmów w glebie Marsa są daleko większe. Plan operacji przewiduje więc, że na orbicie okołosłonecznej wysłane zostanie laboratorium, na pokład którego naukowcy

JEDNAK najważniejszym tematem rozmów premiera Palme w Warszawie w czasie których dokonano — jak głosi komunikat — przeglądu stanu i perspektyw stosunków polsko-szwedzkich — była współpraca gospodarcza. Charakterystyczne jest, że wysoka dynamika zarówno jeśli chodzi o ogólne obroty handlowe, jak i kooperację przemysłową, wymianę naukowo-techniczną itp. W tym miejscu należy zwłaszcza odnotować podpisany w środę 10-letni program rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej. Komunikat ten fakt, rzecznik prasowy rządu podkreślił, że dokument odzwierciedla nie tylko dotychczasowe pozytywne współdziałanie między przedsiębiorstwami i instytucjami obu krajów, ale wyraża także zyskanie obu stron stworzenia warunków sprzyjających jak najszybszemu pojęciu do rozwoju współpracy gospodarczej, zwłaszcza kooperacji, a także tworzeniu trwałych, obopólnie korzystnych powiązań między przedsiębiorstwami Polski i Szwecji. Dodajmy, że Polska jest pierwszym krajem, z którym Szwecja podpisała dokument o tym charakterze.

Porozumienia gospodarcze, podpisane w czasie wizyty, obejmować będą także kooperację w produkcji samochodów ciężarowych i ciężkich maszyn budowlanych między polskimi przedsiębiorstwami przemysłu maszynowego a koncernami szwedzkimi.

Innym, ważnym tematem rozmów premiera Palme w Warszawie były problemy międzynarodowe, wobec których stosunków Polski i Szwecji są w wielu sprawach identyczne lub zbliżone. Dotyczy to zwłaszcza problemów europejskich, a w tym aspekcie współdziałania obu krajów w rozwiązywaniu problemów ochrony Bałtyku przed zanieczyszczeniem. Jak głosi komunikat, pozytywnym przykładem możliwości wszechstronnej, korzystnej i dobruśsiedkiej współpracy państw nadbałtyckich w tym zakresie jest zawarte w ostatnim czasie konwencji gdańskiej o rybołówstwie i ochronie zasobów wód Bałtyku, jak i konwencji z Helsinek o zapobieganiu zanieczyszczeniom morza. Obaj premierzy stwierdzili, że istnieje możliwość: wypracowania dalszych, nowych form współpracy, szczególnie w dziedzinie ekonomicznej.

JEST WIEC tych wspólnych spraw wiele — od problemów wielkiej polityki, bezpieczeństwa i pokoju — po handel, turystykę, kulturę i ochronę środowiska. Polska i Szwecja — sąsiedzi przez Bałtyk — będą zapewne jeszcze bliżej ze sobą współpracowały nad rozwiązywaniem tych problemów. Pogłębianie współpracy ze Szwecją jest z naszej strony potwierdzeniem zdania do wszechstronnego rozwoju stosunków z krajami o odmiennym ustroju społecznym, szczególnie w Europie. Widzimy w tym ważny czynnik kształtowania i umacniania klimatu zaufania i wyraz praktycznej realizacji idei pokojowego współistnienia.

LUDWIK ARENDT

POLSKA — SZWECJA

Owocna wizyta

Na pomoście hali WDS

I. Adamczyk wyrównał rekord Europy juniorów

Ciężarowcy walczą o mistrzowskie tytuły

STOLICĘ Pomorza Zachodniego wybrał Polski Związek Podnoszenia Ciężarów na miejsce zmagania juniorów, którzy na pomoście hali WDS walczą o miano najlepszego w kraju. Są to już 18 mistrzostwa juniorów, po raz pierwszy jednak rozgrywane są w dwóch kategoriach wiekowych. Medale otrzymują bowiem także młodzieży — zawodnicy do lat 18.

Inauguracja imprezy nastąpiła wczoraj po południu. Dokonał jej wiceprezydent Szczecina Czesław Aszkiewicz w asyście przedstawicieli władz sportowych z wiceprezesa PZC, Stanisławem Leskiem.

W PIERWSZYM dniu zawodów rozegrano boje w trzech najniższych kategoriach. Młodzi ciężarowcy wystartowali bardzo dobrze. Już bowiem w wadze muszej Ignacy Adamczyk z Warszawy ustanowił dwa rekordy Polski juniorów: w podrzucie 115 kg i dwuboju — 200 kg. Ten ostatni wynik równy jest rekordowi Europy juniorów. I. Adamczyk, jak twierdzą fachowcy, jest wielce utalentowanym zawodnikiem, który powinien w przyszłości zastąpić mistrza olimpijskiego Zygmunta Smalcera. Próby bicia rekordów Polski juniorów podejmowali i inni zawodnicy. Udała się ona Tadeuszowi Dembończykowi. Ślązak w czwartym podejściu, a więc już poza konkursem, uzyskał wynik 105,5 kg, który jest nowym rekordem w rzutaniu w wadze piórkowej. W

pierwszym dniu zanotowano cztery rekordowe rezultaty. W grupie 145 zawodników zgłoszonych do mistrzostw jest także czterech reprezentantów naszego województwa. W czwartek startował Zbigniew Gdaniec z polickiego Chemika. Zajął on 15 miejsce w wadze muszej.

A oto wyniki pierwszego dnia zawodów:

Waga musza, juniorzy (do lat 20)
1. I. Adamczyk (WKS Lotnik W-wa) — 200 kg (rwanie 85 kg i podzut 115 kg). 2. H. Rolka (Start Łódź) — 177,5 kg (75 i 102,5 kg). 3. M. Olbryś (Wisła Płock) — 177,5 kg (72,5 i 105).
Młodzieży — M. Seweryn (HKS Szopienice) — 175 kg (75 i 100). 2. Z. Kamiński (Bolesławiec) — 172,5 kg (77,5 i 95). 3. W. Jankowski (Start Grudziądz) — 162,5 kg (70 i 92,5).
Waga kogucia, juniorzy — 1. M. Węzorek (Stal Radomsko) — 216 kg (90 i 126). 2. J. Sliwa (Zawisza Bydgoszcz) — 202,5 kg (85 i 117,5). 3. S. Zajdel (Sanocanka) — 200 kg (87 i 112,5).
Młodzieży — P. Szarniewicz (Budowlani Koszalin) — 190 kg (85 i 105). 2. B. Drozd (Śląsk Tarnowskie Góry) — 187,5 kg (80 i 107,5). 3. M. Kozłowski (LKS Nowy Dwór) — 185 kg (80 i 105).

Waga piórkowa — juniorzy —
1. T. Dembończyk (Śląsk Tarnowskie Góry) — 232,5 kg (105 i 127,5). 2. K. Siuda (Orzeł Łódź) — 225 kg (95 i 130). 3. W. Pawluk (LZS Głubczyce) — 217,5 kg (90 i 127,5). W. Pawluk zdobył także tytuł mistrza Polski młodzików. Więcej zawodników poniżej lat 18 w tej kategorii nie startowało.

Dziś dalszy ciąg mistrzostw.

T.R.



PO 15 LATACH...

Bernard Pruski ponownie na trasie WP

W TEGOROCZNYM 27 Wyścigu Pokoju ekipę kolarzy Austrii poprowadził do boju... szczytnianin Bernard Pruski. Były szkoleniowiec LKS „Gryf” pełni obecnie funkcję trenera koordynatora austriackiego Związku Kolarskiego.

KOLEJNE POJEDYŃKI „siódemek” Pogoni

DWIE „siódemki” Pogoni — żeńska i męska, stoczą w sobotę i niedzielę kolejne pojedynki mistrzowskie. I-ligowe pikarki jadą do stolicy, gdzie zmierzą się z miejscową Skra. Warszawianki zajmują aktualnie 6 lokatę w tabeli. Pogon natomiast jest siódma. Obie drużyny mają jednak tyle samo punktów.

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo I ligi pań zmierzą się Start z Cracovią, AZS z MDK, Ruch z AKS i Sośnica z Otmętami.

II-ligowi piłkarze ręczni Pogoni, będący zdecydowanym liderem tej grupy rozgrywkowej stoczą kolejne pojedynki w Ożymku, gdzie zmierzą się z Małapanwią. W pozostałych spotkaniach walczą: Chrobry z AZS B., AZS P. z Wisłą i Posańsk z Energetykiem.

Trampkarze Arkonii wygrali turniej

W ŁOBZIE odbył się turniej piłki nożnej trampkarzy zorganizowany przez tamtejsze Szkoły Związku Sportowy i MKS Światowid Łobez pod nazwą „Wiosenny turniej”. W imprezie startowały zespoły Szczecina, Gryfic, Stargardu, Świątoborza i Łobza.

Zwycięzcy drużyna szczecińskiej Arkonii pokonując w finale Furanę Świątoborzec. Trzecie miejsce zajęła „Jedenastka” Światowida. Najlepszy zespół otrzymał puchar ufundowany przez SZS. Najskuteczniejszym strzelcem okazał się reprezentant Arkonii — Mirosław Popieluch.

W sobotę w Szczecinie, w niedzielę w Goleniowie

Wyścigi kolarskie

W SOBOTĘ o godz. 15 na tradycyjnej trasie przy pl. Batorego rozegrane zostanie kolarskie kryterium uliczne z udziałem całej czołówki okręgu, a także kadry „Orlików”. Młodzieży będą mieli do pokonania 20 km, juniorzy — 30 a seniorzy — 40 km.

W niedzielę natomiast w Goleniowie o godz. 11.30 wszyscy uczestnicy sobotniej imprezy zmierzą się po raz drugi.

(d)

RADOŚĆ po strzelonej bramce. Pogon prowadzi!

Fot.: Z. Jodkowski

K. Andrianow o olimpijskich nadziejach Moskwy

PRZEWODNICZĄCY Komitetu Olimpijskiego ZSRR, członek Komitetu Wykonawczego MKOI — Konstanty Andrianow z optymizmem oczekuje rezultatów wyborów miejsca letnich igrzysk olimpijskich w 1980 r. Spodziewa się, że stolicy ZSRR przypadnie zaszczyt organizacji igrzysk. Nadzieje te uzasadnione zostały we wtorkowym wydaniu gazety „Pravda”, gdzie opublikowano z nim wywiad.

Konstanty Andrianow uważa, że wielkie szanse Moskwy polegają na tym, iż żaden z krajów socjalistycznych nie był dotychczas organizatorem igrzysk, a przecież na każdej kolejnej olimpiadzie reprezentanci tych krajów odnoszą coraz większe sukcesy. Nie sposób także pominąć wielkiego wkładu, jaki Związek Radziecki wniosł w rozwój międzynarodowego ruchu olimpijskiego.

Bez Fischera?

SZACHOWA olimpiada — bez Fischera? W Nici między 6 a 30 czerwca odbędzie się szachowa olimpiada. Wśród zgłoszeń, które dotychczas otrzymał organizator, brakuje decyzji reprezentacji USA. Zanim więc się na to, że szachista tego kraju a w tym również aktualny mistrz świata prawdopodobnie nie weźmie udziału w tej imprezie, warto to dodać, że w składzie drużyny ZSRR znajdują się Spasski, Petrosjan, Tal.

IMPREZY SPORTOWE

PIĄTEK

Godz. 9-20 — hala przy ul. Narutowicza — mistrzostwa Polski akademii medycznych w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn.
Godz. 9-20 — hala WDS — mistrzostwa Polski juniorów w podnoszeniu ciężarów.

SOBOTA

Godz. 9-12 — hala przy ul. Narutowicza — mistrzostwa Polski akademii medycznych w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn.
Godz. 9-11.30 — hala WDS — mistrzostwa juniorów w podnoszeniu ciężarów.
Godz. 10 i 16 — Zespół Szkół Rolniczych w Dąbju — międzywojewódzki turniej szkół rolniczych w koszykówce.
Godz. 15 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy okręgowej Stal Stocznia — Arkonia II.
Godz. 16.30 — stadion w Łasku — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Arkonia Szczecin — Warta Poznań.

TYDZIEŃ W SPORCIE

♦ Boksować jak Szczepański ♦ Pożegnanie z ekstraklasą ♦ W pięciu spotkaniach 6 punktów ♦ Hokeiści walczą o puchary ♦ A jednak można ♦ Komu stadion?

MISTRZOSTWA Polski są także przeglądem dorobku w danej dyscyplinie sportu. Pod tym kątem obserwować także wielodniowe zmagania pięciarczy na ringu gdańskiej „Oliwii”. Wydaje się jednak, że wielu działaczy i trenerów rozgrywało duże objawy niecierpliwości. Chcieli już zbierać plony prowadzonej restauracji polskiego pięciarstwa. Prawda jest, że w Gdańsku było sporo utalentowanej młodzieży. Czy będą to jednak zawodnicy na miarę starych mistrzów? Trudno dziś powiedzieć. W każdym bądź razie pięciarczem, który pozostawił niezapomniane wrażenie był... najstarszy zawodnik imprezy, mistrz olimpijski Jan Szczepański. Jeden z trenerów zauważył, że gdyby PZB nie przestrzegł tak rygorystycznie zakazu startu zawodników powyżej 35 lat — Szczepański mógł panować na polskich ringach.

POŻEGNANIA są smutne, smutne więc mieli miny koszykarze Pogoni opuszczające ekstraklasę. W niedzielę z pierwszoligowego parkietu schodziła jedna z najmłodszych drużyn krajowych, składająca się tylko z zawodników szczecińskich, wychowanych przez szczecińskich trenerów. Witków Morskich nazwano zespołem przyszłości. Określenie to nadal jest aktualne. Sympatycy tej dyscypliny sportu wierzą bowiem, że szczecińscy koszykarze w niedługim czasie powrócą do ekstraklasy i będą grać lepiej niż w czasie debiutu.

PIŁKA NOŻNA weszła już w pełnię sezonu. W lidze trwa zacięta walka o punkty. Na wiosnę słabiej niż się spodziewano spisują się drużyny z czołówki. Lepszą formę prezentują zespoły z dolnych partii tabeli. Wśród klubów, które należą do najlepszych w rundzie wiosennej jest Pogon. Portowcy uzyskali już dwa zwycięstwa, dwa remisy, ponieśli tylko jedną porażkę. Zgromadzili 6 punktów. Warto tu przypomnieć, że wyniki te uzyskała drużyna naszpikowana rezerwowymi Waloszek prosty — w Pogoni spore postępy

wykazują zawodnicy z bezpośredniego zaplecza. A przecież jeszcze kilka miesięcy temu przyznać słabości klubowi było właśnie brak wartościowych rezerw.

KIEDY u nas słońce świeci coraz mocniej, kiedy chętnie wybieramy się na długie wiosenne spacery, na trasach i skoczniach narciarskich, na lodowych taflach odbywają się jeszcze zawody w dyscyplinach sportów zimowych. Młodników hokeja czeka nie lada gratka — rozpoczynają się mistrzostwa świata. Faworytem jest oczywiście zespół ZSRR. W składzie sześciu najlepszych drużyn świata jest także Polska. Od dziś już będziemy śledzić zmagania hokeistów, pojedynek są emocyjnymi pojedynekami.

OD LAT wszyscy mieli pretensje do Pogoni, organizatora spotkań pierwszoligowych. Mielł ale chyba już nie będą mieli. W klubie tym nastąpiły zmiany na lepsze. Przekonali się o tym kibice. Spotkanie z Odrą było przygotowane w odmienny sposób. Zarządowi pomogli także sami kibice. Technikum Mechaniczno-Energetyczne, którego jest grupą sympatyków Pogoni, wystąpiło z własnym chórem i orkiestrą. Na trybunach widziałem dyr. technikum Stanisława Stachelkę i kierownika internatu Zygmunta Zuckrowskiego. Bardzo się wszystkim podobał kulturny i sportowy doping młodych widzów. Była to pierwsza próba — naprawdę udana. Okazuje się, że jeśli się chce to można zorganizować ładnie imprezy sportowe, w tym także piłkarskie.

SZCZECIŃSKIEMU sportowi brakuje boisk. Działacze szukają więc terenów pod obiekty sportowe. Okazuje się, że w grodzie Gryfa niełatwo takowe znaleźć. Tymczasem w Szczecinie jest nadal wiele bez polskich obiektów, które nadal czekają na gospodarzy. Hasło: komu stadion? — nadal aktualne.

(Tar.)

Śmierć boksera

MISTRZ Zambii wagi średniej Hugo Chasa zmarł w szpitalu po walce ze Szkotem Don McMillanem. Pojedynek pięściarski między tymi zawodnikami, rozegrany w Kite (Zambia) zakończył się zwycięstwem McMillana przez nokaut w piątej rundzie.

„Część przyszłej ekipy trenowała ze starszymi zawodnikami przygotowując się do innych imprez. Pozostali trenowali tylko z myślą o WP. W kwietniu jednak całą swą uwagę poświęć kandydatom do startu w Polsce. W dniach 17-21 ścisną się oni będą w wyścigu Dookoła Turcji, pozostali natomiast na terenie NRF. Następnie jedziemy na dwie imprezy do Włoch. W Warszawie zameldujemy się na dwa dni przed startem w WP”.

„Część przyszłej ekipy trenowała ze starszymi zawodnikami przygotowując się do innych imprez. Pozostali trenowali tylko z myślą o WP. W kwietniu jednak całą swą uwagę poświęć kandydatom do startu w Polsce. W dniach 17-21 ścisną się oni będą w wyścigu Dookoła Turcji, pozostali natomiast na terenie NRF. Następnie jedziemy na dwie imprezy do Włoch. W Warszawie zameldujemy się na dwa dni przed startem w WP”.

Dziękujemy za rozmowę.

R. GODLEWSKI

czecin, pl. Hołdu Pruskiego 8,
(sekretarz redakcji). J. Timen,
130-21 (wewn. 83); dział miejski
40-28; dalekopisy 240-18. Prenu-
kłady Graficzne T-6

Łódź, pl. Hołdu Pruskiego 8,
(sekretarz redakcji): J. Timen,
430-21 (wewn. 83): dział miejski
40-22: delegacja: 340-18. Prepu-

330-21 (wewn. 83): dział miejski
340-28; dalekopisy 240-18. Prenu-
kłady Graficzne T-6

Handlowa niedziela

W NAJBЛИЗШĄ niedzielę 7 bm. zgodnie z tradycją czynnych będzie większość placówek handlowych Szczecina. Sklepy spożywcze (z wyjątkiem dyżurnych czynnych jak w każdą niedzielę) i prze-

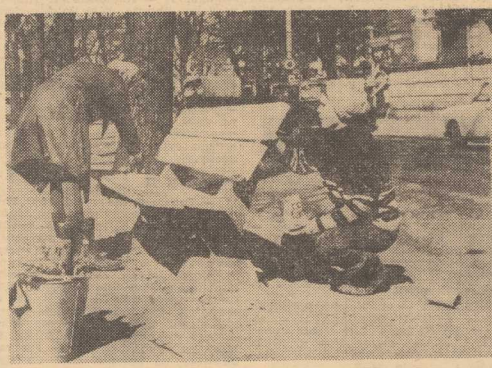
W barku pod „Gryfem” znów gwarno

MIESZKACZY SIĘ w piwniczce pod hotelem „Gryf” malenki baryk kawowy, po dłuższym okresie znów rozpoczął działalność. Jest to sympatyczny, zaciszny lokalik, w którym brak odczuwa się w naszym mieście. Toteż baryk cieszy się niemałym powodzeniem szczecinian. Ostatnio przybyła tu dodatkowa atrakcja: elektryczny automat do gry w kregle. (tawo)

lowe zlokalizowane na ciągach handlowych: al. Wojska Polskiego do ul. Żelazskiego, na ul. Jartochskiej do al. Piastów, w al. Niepodległości, w al. Wyzwolenia do ul. Świerczewskiego, na ul. Krzywoustego do al. Piastów oraz w Dąbku — Stare Miasto, w Stoliczynie — skrzyżowanie ul. Zamkniczej z ul. Nad Odrą, na Pogodnie — plac Targowy przy ul. Mickiewicza, na osiedlach: Podjuchów, Płonie, Żydówce przy ul. Przędowników, Fracy, Zdroje — Krzyżówka i Wielgowo — ul. Bałtycka, oprócz sklepów mięsnych, garmażeryjnych i rybnych — czynne będą od godz. 10 do 15.

W PDT „Posejdon”, w Domu Odzieżowym oraz w sklepie „Barbara” zakupów można dokonywać w godz. od 10 do 18.

Zakłady gastronomiczne i kiosk — czynne jak w każdą niedzielę; zakłady usługowe — nieczynne.



SZKOŁA DLA WAS

Budować na morza i oceany

BUDOWANIE statków, to męskie zajęcie. Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów mieści się przy ul. Wilłowej, a jest placówką kształcąca młodzież do potrzeb Słowni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Potrzeby te są znaczne, toteż w bieżącym roku do osmiu klas i szkoły przylmie się 270 kandydatów.

Uczyć się będą oni trzech zawodów: monter kadłubów okrętowych, monter rurociągów okrętowych oraz elektryczni pracownicy. Nie są to łatwe do opanowania specjalności, ale późniejsza praca przynosi dużą satysfakcję. Absolwenci ZSBBO mogą pracować u siebie w domu, a także w zakładach, gdzie zdobyli średnie wykształcenie.

Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów na wieloletnie tradycje w prowadzeniu ciekawych zajęć pozalekcyjnych. Działają tu m. in. kółka muzyczne — a jest ich aż cztery, pięć kół sportowych, trzy przedmiotowe oraz metaloplastyczne (wykonujące bardzo ciekawe prace pamiatkarskie), plastyczne, recytatorskie i... szachmaty.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie na nr 281-33.

(D)

Członkowie Prezydium MRN wizytują inwestycje miejskie

Hasło dla budowlanych: nadrobić zaległość nad Miedwiem

CZŁONKOWIE Prezydium MRN na swym wczorajszym posiedzeniu zapoznali się z informacją dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji na temat przebiegu budowy ujęcia wody nad jez. Miedwie. Następnie udano się nad oddalone o ok. 30 km od Szczecina jezioro, by na miejscu dokonać oceny postępu pracy na tej, tak ważnej dla naszego miasta, inwestycji komunalnej.

Z PRZEDSTAWIONYCH danych wynika, że tempo prac przy budowie ujęcia jest nie najlepsze. Jak wiadomo, ogólny koszt całej inwestycji wyniesie 642 mln zł (w tym roboty budowlano-montażowe — 540 mln

zł), a czas jej trwania ustalono na 66 miesięcy. Od początku budowy do końca lutego br., a więc w ciągu 48 miesięcy wykonano obiekty o wartości 340 mln zł (w tym roboty budowlano-montażowe — 296 mln zł), co stanowi w obu przypadkach zaledwie 55 proc.

BATALIA

O PATRONAT „CORY”

W oczekiwaniu na (pozytywną) decyzję

WSRÓD zakładów odzieżowych szjących ubiory dla pań, bodaj najbardziej ceniona jest „Cora”. Uznaniem cieszy się zastrzeżenie; szyje naprawdę efektowne płaszczyki, kurtki itp. Wszystkie modele zawsze zgodne są z najnowszymi kierunkami mody, wykonane z ładnymi tkanin, a przy tym — bardzo starannie.

Odzież z „Cory” bardzo sobie cenią również szczecinianki. Ubiory tego zakładu znikają ze sklepów jak kamfora. Dlatego też WPTO zabiega u producenta, by zechciał objąć patronat nad jednym z naszych sklepów. Jakże będą tego efekty jeszcze nie wiadomo. Liczymy jednak na to, iż dyr. Syroka, szef „Cory” potraktuje przychylnie prośby szczecińskich handlowców. (zdan)

NAJGORZSZA sytuacja przedstawia się na budowie takich obiektów, jak: przepompownia I stopnia na samym jeziorze (stan zaawansowania — 17 proc.), budynek filtrów, rurociąg czerpalny (w obu przypadkach stan zaawansowania — 27 proc.). Przepompownia na Pomorzankach (wykonanie — 24 proc., opóźnienie 165 dni). Duże opóźnienia (100 i 156 dni) notuje się też na budowie zbiorników wody na stacji uzdatniania nad Miedwiem i na Pomorzankach. Zadowolający jest natomiast postęp prac przy budynku koagulacji oraz przy szeregu drobniejszych obiektach, jak: kotłownia, hydroforownia, magazyn piłu, warsztat, portiernia.

Opóźnione są zarówno prace realizowane przez generalnego wykonawcę — „Hydrobudowę-3” z Poznania, jak i przez najważniejszego z podwykonawców — Szczecińskiego Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Powtórmy raz jeszcze: na tej wielkiej inwestycji nie ma praktycznie kierownika budowy, koordynującego roboty wszystkich zaangażowanych tu przedsiębiorstw. Oto przykład: przed miesiącem SPBP opóźniła roboty przy budowie dwóch potężnych zbiorników wody czystej, w wyniku czego „Instal” i „Elektromontaż” nie mogli przystąpić do swoich czynności. Teraz SPBP nadgoniło z pracami, ale z kolei „Instal” i „Elektromontaż” nie spieszą z podjęciem robót.

ZDANIEM przedstawicieli inwestora, nad Miedwiem nie potrafią wykorzystać doskonałych warunków atmosferycznych, jakie panowały w ciągu

I kwartału br. Można było z pewnością wyprzedzić harmonogram. Tymczasem... zanotowano tu dalsze, acz niewielkie, opóźnienie.

W ostatnim czasie SPBP zabralo się solidnie do roboty. Od 15 bm. przedsiębiorstwo ma o trzymać dodatkowy zastrzyk siły roboczej. Miejmy nadzieję, że podobnie potraktują budowę ujęcia wody dla Szczecina: „Hydrobudowa-3”, „Instal”, „Elektromontaż” i wszyscy pozostali wykonawcy. Wszelkie opóźnienia muszą bowiem zostać nadrobione. 31 października 1975 r. u bramy wodociągowej nad Miedwiem musi zostać zatknięta wiecha.

CZŁONKOWIE Prezydium MRN odwiedzili też wczoraj budowę zburzonego skrzydła Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie oraz budowę oczyszczalni ścieków w Dąbku. (tawo)

Notatnik szczeciński

OTWARCIE wystawy pt. „Twórczość Tytusa Czyżewskiego” nastąpi w sobotę 6 bm. o godz. 11, w gmachu Muzeum Narodowego przy ul. Staromłyńskiej 27. Wystawę zorganizowało Muzeum Narodowe w Poznaniu.

OTWARCIE ogólnopolskiej wystawy plastyki teatralnej pt. „Teatr i ich scenografię” odbędzie się w Galerii Sztuki BWA w Zamku, jutro, w sobotę o godz. 12.

NA kolejną kolarską „Leśną niedzielę” zaprasza uczniów szkół podstawowych i średnich Szczecińskiego Ośrodka Sportu, uprawiających turystykę kolarską. Trasa prowadzi leśnymi drogami Puszczy Wkrzańskiej. Zbiórka członków szkolnych kół wraz z opiekunami o godz. 9.30 na kapelskiej na Głębokiem.

A ZARZĄD Oddziału Miejskiego LOP informuje wszystkich miłośników przyrody, że w niedzielę odbędzie się wycieczka do stacji ornitologicznej „Świdwie”. Miejsce zbiórki o godz. 9 przy siedzibie Ligi, al. Jedności Narodowej 42.

PROMIENIE wiosenne-go słońca ujaśnia każde zaniedbanie i brud. Oprócz innych leczniczych zajęć, pracownicy ZZM panie: Zofia Lewandowska i Zofia Gołąbek odnawiają zniszczone ławki.

Fot.: Z. Jodkowski

Zamiast rolety... gazety

KWIACIARNIA, mieszcząca się przy al. Wojska Polskiego 1, jest usytuowana od południowej, nasłonecznionej strony. Świeże kwiaty — jak wiadomo — tak intensywnie operacji słońca nie lubią, personel sklepu więc w trosce o ich świeżość nakrywa je papierami. Ani to ładne, ani reklamujące towar. Cóż jednak robić skoro, po zeszkolonej roletcie, inaczej zwanej markizą, pozostały jedynie smutne strzępki, których resztki smutno zwisała nad wstępnymi sklepami? Jak długo jeszcze będą speścić? (UP)

Pan Szalaty się nie śpieszy!

Tynkowanie w... 18 miesięcy

NA wielu ulicach śródmieścia wypędlą się roboty tynkarskie. Wykonują je m. in. rzemieślnicy zrzeszeni w Spółdzielni Zdobniczej i Zbytu „Budowa”. Wykonują rocznie.

OTO budynek przy al. Piastów 73. Podczas gdy na wielu sąsiednich domach lśnią już nowe, kolorowe tynki, tu cały front pokrywała strądziana. Co dziwniejsze, w niedługo... wykonano nowe elewacje w tym samym budynku, od podwórka.

Postawiono rusztowania jeszcze zimą ubiegłego roku i poza zbiciem starych tynków, przez prawie rok nikt nie robił — mówią lokatorzy. Nie można nawet ostantować okna, do mieszkania dostaje się moc kuru, na podwórku panuje niesamowity bałagan. Jak mieszkać w takich warunkach? (D)

W dyrekcji MZBM nr 1, który

występuje tu w roli inwestora, odpowiedział nam krótko:

— Budynek przy al. Piastów 73 przekazałmy wykonawcy 23 lutego ub. roku. Termin zakończenia prac ustalono na 31 sierpnia br. (warto by zapytać, dlaczego ustala się aż tak nieprawdopodobnie długie terminy na wykonanie tak prostych robót, przypr. red.). Zastrzeżenie, aby w tym czasie kolejni odnowieni zostali front bud. W wykonawcę, a jest nim m. in. Michał Szalaty, nie zastosował się do tego warunku. Co więcej — przewarował. Kilkakrotnie montowali w spódździeli „Budowa” — bez rezultatu.

MOŻE WIEC przyczynę skandalicznej opieszałości wykonawcy wyjaśni zarząd spółdzielni „Budowa”. Wiceprezesa dla technicznych Juliusza Turzka, stwierdza:

— Faktycznie, odnawianie elewacji na froncie budynku, o którym mowa, trwa długo. Wykonawca realizował w międzyczasie inne prace (?). Ostatnio zobowiązaliśmy go do szybkiego zakończenia robót i uporządkowania placu budowy. W tych dniach na opustoszałym od wielu miesięcy rusztowaniach pojawili się robotnicy.

Naszym zdaniem ponaglenie wykonawcy, to w tym przypadku reakcja niewystarczająca. Powinno on ponieść w jakiejś formie konsekwencje za lekceważenie lokatorów, dużego smaczności mieszkalnego, za utrudnianie im życia przez wiele miesięcy.

PRZED „Kaskadą”, na samym środku chodnika, wyrósł niespodziewanie rząd młodziutkich świerków. To pracownicy tego kombinatu gastronomicznego organizują, jak co roku, ogródek-kawiarnię na ulicy. Postanowili w ten właśnie sposób wykonać ogrodzenie, rezygnując z tradycyjnych barier. Dobry pomysł. (daw)

Jak skrócić drogę listu?

PO niespełna półtorarocznym okresie kod pocztowy „przyjął się” u nas na dobre. Po początkowej prowizorki, we wszystkich urzędach pocztowych pojawiły się tabele kodowe, a broszury informacyjne nabyć można bez trudu. W efekcie — 80 procent wszystkich przesyłek posiada już adresy cyfrowe.

Tak wysoka proporcja pozwoliła nam na zmianę technologii rozdziału listów — mówi dyrektor Dworcowego Urzędu Pocztowego nr 2, Ludwik Suchomski. Przez jego placówkę przechodzą wszystkie przesyłki szczecińskich nadawców oraz większość korespondencji kierowanej do miasta. Od ponad miesiąca sortujemy korespondencję na podstawie numerów kodowych. Niestety, wciąż jeszcze istnieje owe 20 proc. przesyłek, które trzeba dzielić spo-

sobem tradycyjnym, co w pewnym mierze opóźnia ich przekazanie nadawcy.

— W NAJBЛИЗSZYM CZASIE wprowadzimy zmechanizowany rozdział korespondencji. Czynności

Po wprowadzeniu kodu

manualne pracownika zostana w ten sposób zastąpione manipulacją przy klawiaturze. Za naświetlaniem guzików przenoszonych na taśmie listy wedrować będą do odpowiednich przegródek. Ten właśnie system zamierzamy wprowadzić najpierw przy rozdziale paczek, gdzie pozwoli on wyeliminować ciężką pracę fizyczną. Obecnie 12 osób sortuje co najwyżej 70 paczek na godzinę. Po wprowadzeniu zmechanizowanej taśmy w ciągu tejże godziny dwóch lub trzech ludzi zdolni przesortować 1 800 paczek w planie przewidywalnym ten szcze-

bel modernizacji dopiero w 1976 roku. Dzięki pracy społecznej naszej załogi uruchomimy urządzenie już za kilka miesięcy.

DALSZE usprawnienie przepływu korespondencji wymaga dostosowania do potrzeb poczty posta-

czeń komunikacyjnych. Obecnie wprowadza się w coraz szerszym zakresie stałe autobusy pocztowe na tych trasach, gdzie przewoź koleją znacznie wydłuża drogę listu. Odpowiednich zmian komunikacyjnych nie można jednak dokonać z dnia na dzień.

Na tym nie wyczerpują się możliwości usprawnień działalności poczty. Naszym zdaniem rezerwy to znaczne, tkwią w samym sposobie doręczania przesyłek. Jest to zresztą temat większości utyskiwań na naszą służbę pocztową. Bo

istotnie niewiele mamy pożytku z przywiezieniu paczki do domu w porze, gdy znajdujemy się jeszcze w pracy, po południu przed okienkiem pocztowym wydającym awizowane przesyłki tworzy się długa kolejka.

Rozwożenie paczek zaczynamy od 9-10 rano, obsługując najpierw instytucje. Dopiero około 13 przyjeżdżamy do indywidualnych adresatów. Doręczyciele zobowiązani są przynajmniej dwukrotnie udać się do odbiorcy. Niestety, widać nie wywiązują się z tego jak należy, skóre mamy duże skargi. Jest właśnie przemie za efektywne doręczenie przesyłki. Wprowadzimy je już wkrótce — mówi dyrektor Suchomski.

OBSERWUJEMY (z pewną niecierpliwością) jak nasza poczta powoli i mozolnie dostosowuje się do współczesnych wymagań. Tempo modernizacji stanowczo nas nie zadowala. Rozumiemy trudności i przeszkody spowodowane wieloletnim dreptaniem w miejscu, lecz chcemy odczuć co przedziś namiętnie efekty podejmowanych usprawnień. (daw)